

Sygn. akt II Ka 293/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 czerwca 2015 r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Jerzy Kozaczuk
Protokolant:	st. sekr. sąd. Agnieszka Walerczak

po rozpoznaniu w dniu 30 czerwca 2015 r.

sprawy **P. G.**

oskarżonego o przestępstwo z art. 217 § 1 kk

na skutek apelacji, wniesionej przez oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Garwolinie

z dnia 19 marca 2015 r. sygn. akt II K 519/14

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że postępowanie karne w stosunku do P. G. na podstawie art. 66 §1 i 67 §1 kk warunkowo umarza na okres próby wynoszący 1 (jeden) rok; na zasadzie art. 67 §3 kk orzeka od P. G. na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej świadczenie pieniężne w wysokości 200 zł (dwieście złotych);

II. zasądza od P. G. na rzecz Skarbu Państwa 100 zł (sto złotych) opłaty za obie instancje.

Sygn. akt II Ka 293/15

UZASADNIENIE

1. **P. G.** został oskarżony o to, że w dniu 7 kwietnia 2014 r. w C. gm. (...), naruszył nietykalność cielesną S. K. (1) w ten sposób, że uderzył go w głowę w okolice lewego ucha,

to jest o czyn z art. 217 § 1 kk,

2. **Z. M.** został oskarżony o to, że w dniu 8 kwietnia 2014 r. w C., gm. (...) naruszył nietykalność cielesną S. K. (1) w ten sposób, że uderzył go w głowę w okolice lewego ucha,

to jest o czyn z art. 217 § 1 kk.

Wyrokiem z dnia 19 marca 2015 roku, sygn. akt II K 519/14, Sąd Rejonowy w Garwolinie:

I. oskarżonego **P. G.** uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu z tym, iż przyjął, że pokrzywdzony S. K. (1) wywołał naruszenie nietykalności swoim zachowaniem to jest użyciem siły wobec niego, a następnie odpowiedział podobnym naruszeniem nietykalności, to jest uderzeniem w twarz oskarżonego i z mocy art. 217 § 2 kk odstąpił od wymierzenia kary;

II. oskarżonego **Z. M.** uniewinnił od popełnienia zarzucanego mu czynu;

III. zasądził od oskarżonego P. G. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 30 zł opłaty oraz na rzecz oskarżyciela prywatnego S. K. (1) kwotę 75 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Apelację od powyższego wyroku wniósł oskarżony P. G. zaskarżając go w całości i zarzucając temu rozstrzygnięciu:

1. niewłaściwą, niezgodną z zasadami logiki ocenę zebranych w sprawie dowodów i bezpodstawne obdarzenie w całości wiarą zeznań pokrzywdzonego S. K. (1) oraz świadka K. C. oraz uznanie za niegodne wiary jego wyjaśnień,

2. orzekanie na podstawie niepełnego materiału dowodowego, nie uwzględniającego zeznań pokrzywdzonego z postępowania Ds. 808/14 PR w Garwolinie,

3. dokonanie na skutek niewłaściwej oceny dowodów błędnych ustaleń faktycznych, polegających na przyjęciu, że w dniu 7 kwietnia 2014r. umyślnie uderzył S. K. (1), podczas gdy właściwa ocena dowodów prowadzić powinna do stwierdzenia, że taki czyn nie miał, miejsca, zwłaszcza gdy praktycznie takie same dowody w jego przypadku prowadziły do uznania winy, a w przypadku czynu z pkt II aktu oskarżenia – do uniewinnienia,

4. obrazę przepisów postępowania, polegającą na dokonaniu ustaleń faktycznych na podstawie dowodu nieznanego w procedurze karnej, tj. na podstawie notatników służbowych policjantów – wbrew zakazowi zastępowania zeznań świadków treścią pism czy zapisków,

5. sprzeczność pomiędzy wyrokiem i jego pisemnym uzasadnieniem, bowiem z uzasadnienia tego wynika, że Sąd w całości dał wiarę jego wyjaśnieniom i przyjął je za podstawę dokonania ustaleń faktycznych, jednakże sprzecznie z tym w wyroku stwierdził, że umyślnie uderzył pokrzywdzonego, mimo, że wyjaśniał odmiennie,

6. nie odniesienie się w należyтым stopniu w uzasadnieniu wyroku do występujących w materiale dowodowym różnic, które w jego odczuciu skutkować winny uznaniem, że materiał ten nie daje podstaw do ustalenia, że popełnił przestępstwo,

7. brak w uzasadnieniu jakichkolwiek rozważań co do rodzaju winy i zamiaru, choć w trakcie postępowania dowodowego wskazywał, że gdy opierał się agresorowi, tj. S. K. (1), który wypchał go siłą z biura, mając ręce zajęte teczką z dokumentami, mógł (czego nie może wykluczyć) trącić go, otrzeć się ręką o którąś część jego ciała, ale nie celowo, bez zamiaru uderzenia go.

Podnosząc powyższe zarzuty, oskarżony P. G. wniósł

o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie go od zarzucanego mu czynu lub o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Ponadto z ostrożności procesowej, oskarżony podniósł alternatywnie zarzut obrazę przepisów prawa materialnego, a mianowicie:

- art. 25 § 1 kk poprzez jego niezastosowanie i nierozważenie w uzasadnieniu instytucji obrony koniecznej,

- art. 1 § 2 kk poprzez niewłaściwe (i w uzasadnieniu nieargumentowane) uznanie, że jego chaotyczna obrona przed fizyczną agresją S. K. (1) stanowiła zachowanie o stopniu szkodliwości wyższym niż znikomy.

W związku z alternatywnie zgłoszonymi zarzutami, oskarżony wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie go od zarzutu, lub o umorzenie postępowania, ewentualnie w przypadku uznania stopnia tejże społecznej szkodliwości jego obrony za nieco wyższy – o warunkowe umorzenie postępowania.

W toku rozprawy odwoławczej obrońca oskarżonego poparł apelację i wnioski w niej zawarte oraz wniósł o zasądzenie od oskarżyciela prywatnego kosztów obrony według norm przypisanych. Oskarżony poparł apelację i przyłączył się do stanowiska swojego obrońcy. Oskarżyciel prywatny wniósł o nieuwzględnienie apelacji i utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja oskarżonego okazała się zasadna jedynie w zakresie w jakim skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez warunkowe umorzenie postępowania. Zarzuty zmierzające do zmiany zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego lub do uchylecia zaskarżonego wyroku i skierowania sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji, okazały się niezasadne.

Analiza treści środka odwoławczego prowadzi do wniosku, że pomimo, iż skarżący zarzucił oprócz obrazy przepisów postępowania karnego, także błąd w ustaleniach faktycznych, to de facto w ramach zarzutu opartego na podstawie odwoławczej z art. 438 pkt 3 kpk, przede wszystkim zarzucił Sądowi a quo dokonanie błędnej oceny dowodów (tzw. "błąd dowolności"), przeprowadzonej z naruszeniem art. 7 kpk. Mając na uwadze, że uchybienia natury procesowej w zakresie postępowania dowodowego mogą być i zazwyczaj są przyczyną popełnienia przez sąd uchybienia w postaci błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, przeto Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności odniesie się do wskazywanych w apelacji uchybień stanowiących naruszenie przepisów postępowania, a z wywodów zawartych w środku odwoławczym wynika, że w ocenie skarżącego, Sąd Rejonowy procedował z obrazą art. 5 § 2 kpk, art. 7 kpk, art. 174 kpk i art. 424 kpk.

W ocenie Sądu II instancji, zarzuty naruszenia powyższych przepisów są chybione i miały one charakter głównie polemiczny, nieuwzględniający w sposób pełny i należyty całokształtu ujawnionych w toku postępowania okoliczności i treści materiału dowodowego oraz płynących z niego wniosków. Jej autor w zasadzie ogranicza się do zakwestionowania tych ustaleń i ocen przedstawiając w to miejsce własne - oczywiście korzystne dla oskarżonego, bazujące przy tym na tych dowodach, bądź tych ich fragmentach, które dają się zinterpretować w sposób sprzyjający jego linii obrony. Ta metoda kwestionowania trafności skarżonego orzeczenia nie mogła być uznana za skuteczną. Już w tym miejscu należy również zaznaczyć, że Sąd orzekający nie dopuścił się obrazy art. 5 § 2 kpk, albowiem opisana w tym przepisie sytuacja (istnienie nie dających się usunąć wątpliwości) w odniesieniu do oskarżonego P. G., nie zachodziła. Ponadto, pisemne motywy zaskarżonego wyroku, odpowiadają wymogom art. 424 kpk. Wynika z nich jakie fakty Sąd meriti uznał za udowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych. Mając na uwadze zarzut skarżącego, że w pisemnym uzasadnieniu wyroku brak jest rozważań co do rodzaju winy i zamiaru, podnieść należy, iż choć w istocie uzasadnienie wyroku w części poświęconej jego podstawie prawnej jest dość lakoniczne, to jednak również w tym zakresie spełnia wymogi art. 424 § 1 pkt 2 kpk. Stwierdzić należy, iż mimo że w uzasadnieniu wyroku Sąd I instancji nie wyartykułował wprost, że oskarżony działał umyślnie z zamiarem bezpośrednim, to takie ustalenie znamion strony podmiotowej czynu oskarżonego, nie budzi żadnych wątpliwości w świetle ustalonego jego zachowania. Sąd Rejonowy wyjaśniając podstawę prawną wyroku i wskazując na realizację znamion czynu z art. 217 § 1 kk uznał, że oskarżony naruszył nietykalność cielesną S. K. (1) w ten sposób, że uderzył go w głowę w okolice lewego ucha, w odpowiedzi na użycie siły wobec niego przez

pokrzywdzonego. Zachowanie takie jednoznacznie wskazuje na chęć oskarżonego naruszenia nietykalności cielesnej pokrzywdzonego poprzez jego uderzenie, a więc na działanie umyślne w zamiarze bezpośrednim.

Czyniąc ustalenia faktyczne Sąd I instancji w przeważającej mierze oparł się na dowodach z zeznań świadków: S. K. (1) i K. C., a jedynie częściowo na wyjaśnieniach oskarżonego P. G.. Wbrew twierdzeniom oskarżonego, brak jest podstaw do zakwestionowania oceny powyższych dowodów, zwłaszcza, że argumentacja przytoczona w tej mierze przez Sąd Rejonowy jest szczegółowa i przekonująca, a próba przedstawienia odmiennej ich oceny podjęta przez oskarżonego cechuje się wybiórczością, dowolnością i brakiem obiektywizmu.

W pierwszej kolejności, w ocenie Sądu odwoławczego, prawidłowość oceny wiarygodności wyjaśnień oskarżonego, wbrew jego wywodom, nie budzi żadnych wątpliwości. Sąd I instancji umotywował należycie, dlaczego oceniając jego depozycje odnoszące się do zdarzenia z dnia 7 kwietnia 2014 roku, częściowo je uwzględnił oraz dlaczego dowód z wyjaśnień oskarżonego w zasadniczej części odrzucił jako niewiarygodny.

Lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku jednoznacznie wskazuje, że Sąd I instancji uznał za niewiarygodne twierdzenia oskarżonego odnośnie tego, że nie uderzył on w pełni świadomie w głowę w okolicy ucha S. K. (1), dlatego, że wersja ta jest niewątpliwie sprzeczna z uznanymi za wiarygodne dowodami z zeznań świadków, tj. S. K. (1) i K. C., a także pośrednio znajduje zaprzeczenie w Karcie informacyjnej szpitalnego oddziału ratunkowego dotyczącej oskarżyciela prywatnego. Podawane przez Sąd I instancji motywy przemawiające za jedynie częściową wiarygodnością wyjaśnień oskarżonego, są w ocenie Sądu II instancji, przekonujące i zgodne z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego.

Z zagadnieniem oceny wyjaśnień oskarżonego ściśle wiąże się wywiedziony przez skarżącego zarzut sprzeczności między wyrokiem i jego pisemnym uzasadnieniem, bowiem skarżący uchybienia tego upatruje w tym, że jak twierdzi, z uzasadnienia wyroku wynika, iż Sąd Rejonowy w całości dał wiarę jego wyjaśnieniom i przyjął za podstawę dokonania ustaleń faktycznych, jednakże sprzecznie z jego wyjaśnieniami, w zaskarżonym wyroku przyjął, że umyślnie uderzył on pokrzywdzonego.

Wbrew zarzutowi oskarżonego, w niniejszej sprawie sytuacja taka nie miała miejsca.

Niewątpliwie asumptem dla oskarżonego do postawienia omawianego zarzutu była okoliczność, że Sąd Rejonowy przytaczając w uzasadnieniu wyroku globalnie wszystkie dowody, na podstawie których ustalił stan faktycznych, wskazał także wyjaśnienia oskarżonego P. G., nie zaznaczając jednocześnie w jakim zakresie stanowiły one podstawę faktyczną wyroku. Oskarżony wywiódł z tego faktu, że Sąd I instancji uznał jego wyjaśnienia za wiarygodne w całości, a mimo to orzekł sprzecznie z jego wyjaśnieniami.

Nie można zgodzić się jednak z takim wnioskowaniem skarżącego. W ocenie Sądu II instancji, fakt, że Sąd Rejonowy wskazując na podstawę dowodową czynienia ustaleń faktycznych w sprawie, podał również wyjaśnienia oskarżonego P. G., bez wskazania, że uznał je za wiarygodne jedynie w części, stanowi tylko wadliwość redakcyjną w sporządzeniu pisemnych motywów wyroku, co pozostawało jednak bez wpływu, zarówno na prawidłowość rozstrzygnięcia, jak i poprawność uzasadnienia orzeczenia, w rozumieniu zrealizowania wymogów, o których mowa w art. 424 § 1 kpk.

Podkreślić należy, iż lektura uzasadnienia wyroku w części rozważań poświęconych ocenie dowodów zgromadzonych w sprawie, jednoznacznie wskazuje na to, że Sąd Rejonowy nie obdarzył w całości wiarą wyjaśnień oskarżonego P. G., a w tym przede wszystkim nie uwzględnił jego twierdzeń o tym, że nie uderzył celowo pokrzywdzonego w okolice ucha. Ocena ta ma odzwierciedlenie w opisanym w uzasadnieniu wyroku stanie faktycznym, który zbieżny jest z opisem czynu przypisanego oskarżonemu, nie może być zatem mowy o jakiegokolwiek sprzeczności uzasadnienia z treścią wyroku.

Przechodząc do następnej kwestii, tj. zarzutów dotyczących oceny zeznań świadków S. K. (1) i K. C., trzeba zauważyć, że zarzuty te są całkowicie chybione i mają charakter wyłącznie polemiczny.

Sąd Okręgowy w pełni podziela wszechstronną i logiczną ocenę zeznań powyższych świadków przeprowadzoną przez Sąd I instancji. Słusznie Sąd Rejonowy uznał zeznania tych świadków za wiarygodne w zakresie zdarzenia z dnia 7 kwietnia 2014 roku.

Akcentowany przez skarżącego fakt mający świadczyć o dowolnej ocenie dowodów, tj. uznanie przez Sąd I instancji zeznań tych świadków za niewystarczających do przypisania winy drugiemu oskarżonemu w zakresie zdarzenia z dnia 8 kwietnia 2014 r., nie świadczy o dowolności tej oceny, a jedynie o jej wnikliwości i obiektywizmie. Okoliczność ta dowodzi również bezzasadności twierdzenia oskarżonego, że Sąd Rejonowy z góry założył, że to co mówi S. K. (1) jest prawdą, tylko z tego powodu, że występuje on w tej sprawie jako pokrzywdzony. Wyjaśnić w tym miejscu należy, iż zasada swobodnej oceny dowodów (art. 7 kpk) nie zostanie naruszona, gdy w obszarze jednego dowodu z zeznań świadka lub wyjaśnień oskarżonego sąd uzna za niewiarygodną określoną część depozycji takiego źródła dowodowego, zaś w innej części obdarzy je wiarą. Wymogiem jest natomiast, aby uzasadnienie takiej oceny było wnikliwe i by zawierało wyjaśnienie z jakich powodów i w oparciu o jakie dowody lub okoliczności tylko określona część zeznań lub wyjaśnień została obdarzona wiarą (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2015 r., II KK 186/14, Biul.PK 2015/2/27-46).

O tym, że Sąd Rejonowy bardzo ostrożnie oceniał zeznania oskarżyciela prywatnego świadczy również okoliczność, iż zauważył, że zarówno on jak i oskarżony starali się w swych relacjach procesowych pokazać agresję i negatywne zachowanie tej drugiej strony jednocześnie pomniejszając swój udział w zdarzeniu bądź wykluczając ewentualne, negatywne elementy tego zachowania (k. 66). W takiej sytuacji, Sąd Rejonowy słusznie ocenił wiarygodność oskarżonego oraz oskarżyciela prywatnego, dopiero po konfrontacji ich relacji z innymi dowodami. W istocie uznanie za wiarygodną jedną ze sprzecznych ze sobą relacji stron konfliktu, Sąd I instancji uzależnił od potwierdzenia podawanych przez nich okoliczności w materiale dowodowym. Zeznania oskarżyciela prywatnego znalazły takie potwierdzenie w zeznaniach K. C., a także częściowo w zeznaniach K. S., pośrednio również w dokumencie w postaci Karty informacyjnej szpitalnego oddziału ratunkowego dotyczącej S. K. (1).

Wobec powyższych rozważań, nie mogły odnieść oczekiwanego przez skarżącego rezultatu, jego stwierdzenia, że same zeznania S. K. (1) nie mogą być uznane za decydujący dowód z racji jego negatywnego nastawienia do niego jako przedstawiciela znenawidzonego banku, jak również z racji tego, że co do zdarzeń z dnia 8 kwietnia 2014r. prawdy nie mówił.

Oskarżyciel prywatny S. K. (1) opisując zajście z 7 kwietnia 2014r. zeznał kategorycznie, że kiedy wypisywał fakturę M. B., przyszedł oskarżony i on wtedy kazał mu opuścić budynek, wyprowadził go na zewnątrz za drzwi, on się zamachnął i trafił go w lewe ucho, porzucił jakieś papiery, zaczął krzyczeć, rozbierać się. Precyzując opis tej sytuacji oskarżyciel prywatny zeznał: „Gdy ja pana G. wyprowadziłem, kiedy był wyprowadzany to uderzył mnie. Ja nie otarłem się o nic, ani o pana, bo pan szedł tyłem. Ja wyprowadzałem pana, użyłem siły fizycznej. W chwili wyprowadzania oskarżony szedł przodem, to było już za drzwiami, jak mnie oskarżony uderzył ręką. Oskarżony puścił aktówkę i mnie uderzył” (k.27v).

Jak już wyżej zasygnalizowano, istotnym kryterium prowadzącym do pozytywnej oceny powyższych zeznań oskarżyciela prywatnego jest fakt, że zbieżne są one z zeznaniami świadka K. C.. Świadek ten, będący pracownikiem S. K. (1), obserwował zdarzenie z odległości około 10-20 metrów i zeznał, że tuż po tym jak oskarżony, a za nim S. K. (1) wyszli z budynku biura, oskarżony uderzył S. K. (1) prawą ręką w lewe ucho, następnie słyszał krzyki i oskarżony rozebrał się jakby chciał się bić. Świadek jednoznacznie zeznał, że widział jak oskarżony uderzył S. K. (1) (k.29).

W ocenie Sądu II instancji, słusznie powyższe zeznania świadka K. C. uznane zostały przez Sąd Rejonowy za wiarygodne, bowiem nie tylko są one zbieżne

z zeznaniami oskarżyciela prywatnego, ale również są logiczne i stanowcze, a ponadto z uwagi na brak po stronie świadka jakiegokolwiek interesu procesowego w złożeniu niekorzystnych dla oskarżonego zeznań, nie sposób odmówić im wiary. Lektura uzasadnienia wyroku wskazuje, że dokonana w zakresie tego dowodu ocena jest wszechstronna i wnikliwa, a nie dowolna czy pobieżna, jak to widzi skarżący. Przekonuje o tym również okoliczność,

że Sąd Rejonowy miał na uwadze, że świadek jest pracownikiem oskarżyciela prywatnego, która to okoliczność została w sposób racjonalny wzięta pod uwagę. Mianowicie Sąd Rejonowy stwierdził, że z tego powodu świadek ten starał się umocnić stanowisko swojego pracodawcy, skupiając się głównie na oskarżonym, a niewiele miejsca poświęcił w swych zeznaniach oskarżonemu. Wbrew jednak stanowisku autora apelacji z samego faktu, że K. C. jest pracownikiem pokrzywdzonego, nie można wyprowadzić wniosku

o nieprawdziwości jego zeznań w zakresie opisu zachowania oskarżonego. Zeznania tego świadka muszą podlegać takiej samej ocenie, jak wszystkie dowody zgromadzone i uzyskane w postępowaniu karnym. Istotne jest, iż Sąd Rejonowy dokonując oceny tego dowodu miał na uwadze służbowe powiązanie powyższego świadka z pokrzywdzonym. Sąd I instancji jednak logicznie uzasadnił jakie względy przesądziły o tym, że czynnik powyższy nie mógł spowodować odrzucenia jego zeznań. Dodać warto, że istotą oceny dowodów jest ich treść, a nie pochodzenie.

Nie mają żadnych merytorycznych podstaw twierdzenia oskarżonego kwestionujące obecność K. C. na miejscu zdarzenia oraz wskazujące, że treść jego zeznań świadczy o tym, iż są one wyuczone i nie pochodzą od rzeczywistego obserwatora zdarzenia. Są to jedynie niczym nieoparte oceny oskarżonego, będące jedynie wyrazem jego determinacji w dyskwalifikowaniu zeznań świadka składającego obciążające go zeznania. Nie ma również racji skarżący twierdząc, że w zeznaniach świadka są istotne sprzeczności, których Sąd Rejonowy nie zauważył i nie odniósł się do nich, a miały one dotyczyć sposobu uderzenia pokrzywdzonego i miejsca, w które cios został zadany. Owe sprzeczności

w zeznaniach świadka w rzeczywistości nie występują. Świadek nie wypowiedział się precyzyjnie w zakresie tego, czy doszło do uderzenia pięścią czy otwartą ręką, co jest uzasadnione tym, że mógł tego nie dostrzec obserwując zdarzenie z pewnej odległości, zwłaszcza, że doszło tylko do jednego i to niespodziewanego uderzenia. Z kolei jeżeli chodzi o miejsce, w który cios został zadany, to świadek jednoznacznie w toku składanych zeznań uściślił, że „Pan S. dostał w lewe ucho” (k.29).

Sąd odwoławczy nie dzieląc zatem zaprezentowanej przez skarżącego krytycznej oceny zeznań pokrzywdzonego oraz depozycji K. C., za w pełni zasadne uznał czynienie ustaleń faktycznych w oparciu o spójne i konsekwentne ich relacje, a jedynie częściowo o wyjaśnienia oskarżonego P. G.. Z zeznań powyższych świadków, ocenianych we wzajemnym powiązaniu, wynika w sposób nie budzący wątpliwości, że w dniu 7 kwietnia 2014 roku oskarżony uderzył S. K. (1) w głowę w okolice lewego ucha, w odpowiedzi na użycie siły fizycznej wobec oskarżonego przez oskarżyciela prywatnego.

Podkreślić należy, iż w żaden sposób oskarżony w apelacji nie odniósł się do zeznań świadka K. S., które potwierdzają bardzo nerwowe zachowanie oskarżonego po wyjściu z biura, jego krzyki, wymachiwanie rękami, rozebranie się, które to zachowanie świadek odebrała jako chęć bicia się oskarżonego z S. K. (1). Taką postawę oskarżonego opisywali również oskarżyciel prywatny i K. C.. Zachowanie to świadczy o tym, że, jak wyjaśnił sam oskarżony, „puściły mu nerwy” i pod wpływem emocji spowodowanych zachowaniem S. K. (1), realizując swoje obowiązki służbowe, naruszył nietykalność cielesną oskarżyciela prywatnego. Zauważyć

z resztą należy, że w istocie nawet twierdzenia samego oskarżonego uprawdopodobniły taki przebieg zdarzenia, bowiem ten nie zaprzeczył, że pomiędzy nim i oskarżycielem prywatnym doszło do kontaktu fizycznego, choć oczywiście minimalizował znaczenie swojego zachowania, próbując przekonać, że nie było to efektem jego celowego działania, wywodząc w apelacji: „ja twierdzę w toku całego postępowania, nie mogę wykluczyć (choć nie mam tego w pamięci), że w jakiś sposób w szamotaninie przy drzwiach biura mogłem szturchnąć, potrącić pokrzywdzonego, być może nawet w okolice ucha czy policzka” (k. 76).

W ocenie Sądu II instancji, słusznie Sąd Rejonowy uznał za wiarygodny dowód

w sprawie, pośrednio potwierdzający wersję oskarżyciela prywatnego, dokument w postaci Karty informacyjnej szpitalnego oddziału ratunkowego z dnia 8 kwietnia 2014 r., dotyczącej S. K. (1). Nie jest tak jak twierdzi oskarżony, że w dokumencie tym brak jest jakiegokolwiek rozpoznania lekarskiego, a jego treść opiera się jedynie na tym co powiedział lekarzowi S. K. (1). W treści tego dokumentu, poza informacjami obejmującymi wywiad chorobowy, zawarte są zapisy wskazujące jednoznacznie na rozpoznanie: „Powierzchnowy uraz powłok głowy” i „Słuczenie głowy i ucha lewego”, co czyni bezzasadnymi powyższe twierdzenia oskarżonego. Słuszne było również ustalenie Sądu, że opisane w tym dokumencie obrażenia powstały w skutek uderzenia go przez P. G. w dniu 7 kwietnia 2014 roku.

Podkreślić należy, iż dla ustalenia przebiegu zdarzenia z dnia 7 kwietnia 2014 roku spośród wszystkich dowodów najistotniejsze znaczenie, miały zeznania oskarżyciela prywatnego oraz K. C., wsparte pośrednio zeznaniami K. S. i dokumentacją medyczną pokrzywdzonego, natomiast wszyscy pozostali świadkowie, którzy byli obecni na miejscu zdarzenia, tj. M. B., K. S. i Ł. C., nie widzieli najważniejszego momentu zdarzenia, co do którego strony złożyły sprzeczne relacje. Bezpośrednimi świadkami zdarzenia nie byli również funkcjonariusze policji, którzy w dniu 7 kwietnia 2014 roku realizowali interwencję służbową na miejscu przedmiotowego zajścia, tj. P. K. i Ł. R.. Z tego powodu, w niniejszej sprawie zeznania składali oni jedynie na temat przebiegu interwencji i relacji składanych im przez osoby tam obecne. Sąd II instancji w pełni podziela pozytywną ocenę zeznań świadków P. K. i Ł. R. w powyższym zakresie, bowiem nie ujawniły się w sprawie żadne okoliczności świadczące o tym, że mogli oni zeznawać niezgodnie z rzeczywistym przebiegiem realizowanych czynności. W krótkich zeznaniach jakie złożyli w niniejszej sprawie, podali jedynie okoliczności, które faktycznie zapamiętali. Sąd II instancji nie znalazł racjonalnych powodów, dla których policjanci mieliby celowo podawać niekorzystne dla oskarżonego i niezgodne z prawdą okoliczności. Nic nie wskazuje na to by mieli on interes w bezpodstawnym obciążaniu oskarżonego, dla którego są osobami obcymi. Tego rodzaju okoliczności nie przedstawił autor apelacji. Mimo, że stwierdził, iż „wątpliwości można mieć generalnie co do bezstronności policjantów”, to nie uzasadnił swego stanowiska żadnym merytorycznym argumentem zasługującym na uwzględnienie.

Z wykorzystaniem dowodu z zeznań powyższych funkcjonariuszy Policji oraz sporządzonych przez nich notatników służbowych, łączy się wywiedziony bezzasadnie przez oskarżonego zarzut obrazu art. 174 kpk. Zgodnie z tym przepisem, dowodu z wyjaśnień oskarżonego lub zeznań świadka nie wolno zastępować treścią pism, zapisków lub notatek urzędowych. Wbrew zarzutowi oskarżonego stwierdzić należy, iż Sąd Rejonowy przepisu tego nie naruszył, bowiem sytuacja o jakiej w nim mowa. Autorzy zapisów w notatnikach służbowych, które dotyczyły zdarzenia z dnia 7 kwietnia 2014 r. (k. 38-39),

tj. funkcjonariusze Policji P. K. oraz Ł. R., zostali przesłuchani

w niniejszym postępowaniu w charakterze świadków (k. 57v, 58). Zeznania te - wbrew głosłownym wywodom oskarżonego, nie miały jedynie charakteru blankietowego, ograniczającego się do potwierdzenia treści zawartych w notatnikach służbowych. W tzw. spontanicznej części zeznań świadkowie podali, że kojarzą interwencję choć nie pamiętają już dokładnie jej szczegółów. Po okazaniu im kserokopii ich notatników służbowych, które z oczywistych powodów zawierały więcej informacji, świadkowie podali jeszcze kilka informacji powiązanych z treścią ich notatników służbowych, w szczególności co do tego, że z relacji obecnych na miejscu zdarzenia osób wynikało, że oskarżony uderzył S. K. (1) w lewe ucho, a ten w odpowiedzi na to, uderzył oskarżonego w policzek.

W takiej sytuacji nie może zatem być mowy o tym, by zeznania świadków P. K. i Ł. R., zostały zastąpione treścią ich notatników służbowych, bowiem to miałyby miejsce tylko wtedy, gdyby odstąpiono od przesłuchania autorów zapisów w notatnikach służbowych, a ustalenia czyniono w oparciu o treść takiego notatnika. Skoro zatem przesłuchano policjantów, a oni pod groźbą odpowiedzialności karnej złożyli zeznania określonej treści, nie może być mowy o naruszeniu przepisu art. 174 kpk. Istotne jest również, że wyjaśnienia i zeznania złożyły osoby wymienione w zapisach zawartych w notatnikach służbowych ww. osób. W ocenie Sądu Okręgowego, okazanie policjantom w trakcie przesłuchania sporządzonych przez nich notatników służbowych, nie należy traktować również jak obejście prawa, tj. zakazu sformułowanego w art. 174 kpk w zw. z art. 393 § 1 kpk.

Niewątpliwie powołanie przez Sąd Rejonowy jako dowodu treści notatników służbowych uznać należy za błędne, ale istotne jest, że ich powołanie było zbędne, ponieważ dowodem były zeznania funkcjonariuszy Policji. Podobnie ocenić trzeba dalsze postąpienie Sądu Rejonowego, polegające na powołaniu przy ocenie materiału dowodowego treści notatnika służbowego P. K. (k. 67-67v). Było to jedynie uchybienie redakcyjne, za czym przemawia fakt, iż powołanie takie następowało łącznie z powołaniem się na zeznania świadka P. K..

Końcowo, zamykając rozważania odnoszące się do wywiedzionego zarzutu naruszenia art. 174 kpk, zauważyć trzeba, iż nawet uznanie zasadności tego zarzutu, eksponującego niedopuszczalność wykorzystania jako dowód w procesie karnym notatników służbowych policjantów, nie mogłoby prowadzić do uznania, że uchybienie to mogło mieć wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, co jest warunkiem skuteczności zarzutu naruszenia przepisów postępowania (art. 438 pkt 2 kpk). Podkreślić bowiem należy, iż pomimo, że Sąd Rejonowy błędnie powołał się na notatniki służbowe, to na podstawie ich treści nie czynił ustaleń faktycznych sprzecznych z wyjaśnieniami oskarżonego lub z zeznaniami świadków.

W ustalonym stanie faktycznym opisanym w uzasadnieniu wyroku, nie znalazło się żadne ustalenie, które nie wynikałoby z uznanych za wiarygodne, zeznań świadków. Zatem okoliczności decydujące o sprawstwie oskarżonego, Sąd Rejonowy nie ustalił na podstawie notatników służbowych policjantów, a ich zeznania, z uwagi na ich nieobecność w chwili zdarzenia, pomocne były jedynie w ocenie dowodów. O słuszności takiego wniosku, świadczy treść pisemnego uzasadnienia wyroku. Mianowicie, w pisemnych motywach wyroku, Sąd Rejonowy, po omówieniu dowodów z zeznań oskarżyciela prywatnego oraz M. B., Ł. C. i K. C. stwierdził, że „już na podstawie powyższych dowodów Sąd doszedł do przekonania, że w dniu 7 kwietnia 2014 roku doszło do uderzenia w okolice lewego ucha S. K. (1) przez oskarżonego P. G.. Okoliczność ta wynika nie tylko z zeznań oskarżyciela ale również z zeznań świadka K. C.”. W dalszej kolejności Sąd Rejonowy wywiódł, że: „Powyższe przekonanie Sądu znalazło potwierdzenie także w zapisach zawartych w notatnikach interweniujących policjantów” (k. 67).

W tym stanie rzeczy nie ma racji skarżący zarzucając, iż w niniejszej sprawie doszło do naruszenia art. 174 kpk i to w sposób mający wpływ na treść wyroku.

Z tych wszystkich względów przyjąć należało, że Sąd Rejonowy trafnie ocenił wartość dowodową zarówno zeznań świadków, na które wskazuje skarżący, wyjaśnień oskarżonego, jak również dowodów, których skarżący nie podważa. Wniosków wyprowadzonych z oceny tych dowodów w żadnym razie autor apelacji nie zdyskredytował. Sąd II instancji zresztą zauważa przy tym, że stanowisko Sądu meriti w omawianym zakresie jest trafne tym bardziej, że ów Sąd osobiście zetknął się z oskarżonym oraz świadkami. Taki osobisty kontakt, w ramach realizacji zasady bezpośredniości procesu, ma przecież niebagatelne znaczenie przy ocenie dowodów o charakterze osobowym.

Ze względu na fakt, że o sprawstwie P. G. przesądziła w sposób niewątpliwie analiza zgromadzonych w sprawie dowodów, podnoszenie przez skarżącego, że w postępowaniu pierwszoinstancyjnym doszło do orzekania na podstawie niepełnego materiału dowodowego, uznać należało za nieuprawnione. Wskazany wyżej, konieczny, charakter wniosku o sprawstwie oskarżonego sprawił, że do pełniejszego wyjaśnienia wszystkich okoliczności sprawy nie mogło przyczynić się ujawnienie całokształtu zeznań złożonych przez S. K. (1) w sprawie Ds. 808/14 Prokuratury Rejonowej w Garwolinie.

Bezskuteczność formułowanych przez oskarżonego zarzutów obrazy przepisów prawa procesowego, czyni również niezasadnym zarzut błędnych ustaleń faktycznych, który miał być następstwem uchybień w zakresie postępowania dowodowego oraz wadliwej i sprzecznej z art. 7 kpk oceny przeprowadzonych w sprawie dowodów. Wbrew twierdzeniom apelującego Sąd I instancji dokonał prawidłowych ustaleń, zarówno w aspekcie okoliczności stanu faktycznego, jak i winy oskarżonego w zakresie zarzucanego mu czynu.

Sąd Okręgowy w pełni podziela stanowisko Sądu Rejonowego, że oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał znamiona zarzucanego mu przestępstwa. Tym samym za pozbawione wszelkich merytorycznych podstaw Sąd II instancji uznał, podniesione przez skarżącego alternatywne zarzuty obrazy przepisów prawa materialnego, tj. art. 25 § 1 kk i art. 1 §

2 kk. W realiach niniejszej sprawy nie było przesłanek do tego aby zachowanie oskarżonego oceniać w kategoriach obrony koniecznej, o której mowa w art. 25 § 1 kk, jak również analiza czynu oskarżonego przez pryzmat okoliczności opisanych w art. 115 § 2 kk, nie uprawniała do oceny, że jego społeczna szkodliwość jest znikoma.

Powyższe nie oznacza, że zaskarżony wyrok pozbawiony jest mankamentów.

W ocenie Sądu II instancji, nie zasługuje na aprobatę rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego polegające na wydaniu wobec oskarżonego wyroku skazującego, z jednoczesnym odstąpieniem od wymierzenia kary na podstawie art. 217 § 2 kk.

Analiza akt sprawy, zdaniem Sądu Okręgowego, wskazuje, iż zaistniałe w niniejszej sprawie okoliczności dają uzasadnione podstawy do skorzystania z instytucji warunkowego umorzenia postępowania karnego. Zauważyć bowiem należy, iż instytucja ta z założenia ma znajdować zastosowanie tam, gdzie nie ma potrzeby, ze względu na cele kary, jej wymierzania i doprowadzania do wyroku skazującego. Ma zatem zastosowanie do drobnej przestępczości, a więc czynów zabronionych, których górna granica zagrożenia karą nie przekracza co do zasady 3 lat pozbawienia wolności (art. 66 § 2 kk

w brzmieniu obowiązującym do 30.06.2015r.), zaś stopień ich społecznej szkodliwości nie jest znaczny.

Typ czynu zabronionego, ale też konkretna płaszczyzna niniejszej sprawy, dają możliwość skorzystania z tej instytucji. Sąd może bowiem warunkowo umorzyć postępowanie karne, jeżeli wina i społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne, okoliczności jego popełnienia nie budzą wątpliwości, a postawa sprawcy niekaranego za przestępstwo umyślne, jego właściwości i warunki osobiste oraz dotychczasowy sposób życia uzasadniają przypuszczenie, że pomimo umorzenia postępowania będzie przestrzegał porządku prawnego, w szczególności nie popełni ponownie przestępstwa. W ocenie Sądu Okręgowego, wszystkie wskazane w art. 66 § 1 kk, wymienione wyżej przesłanki w niniejszej sprawie właśnie w stosunku do oskarżonego zostały spełnione. Wprawdzie w toku postępowania oskarżony nie przyznawał się do winy, nie mniej jednak w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku wykazano, iż sprawstwo oskarżonego w zakresie przypisanego mu występku nie budzi wątpliwości, również grożąca za ten czyn sankcja karna nie stoi na przeszkodzie zastosowania instytucji warunkowego umorzenia postępowania. Nie jest również znaczny, a więc jest „średni” stopień winy i stopień społecznej szkodliwości przypisanego mu przestępstwa. Należało w tym zakresie mieć przede wszystkim na uwadze okoliczności popełnienia przedmiotowego czynu, w tym że zachowanie oskarżonego, było odpowiedzią na naruszenie jego nietykalności cielesnej przez pokrzywdzonego, ponadto działanie oskarżonego nie wywołało bardzo dolegliwych dla pokrzywdzonego skutków.

Te okoliczności, nierozzerwalnie związane z dotychczasową niekaralnością oskarżonego, jego właściwościami i warunkami osobistymi i dotychczasowym sposobem życia (k.84), stwarzają uzasadnione przypuszczenie, że pomimo umorzenia postępowania P. G. będzie przestrzegał porządku prawnego, w szczególności nie popełni przestępstwa. Należy bowiem zaznaczyć, że instytucja warunkowego umorzenia postępowania z założenia ma na celu przyczynienie się do likwidacji konfliktu wywołanego przestępstwem i znajdować zastosowanie tam, gdzie nie ma potrzeby, ze względu na cele kary, jej wymierzania i doprowadzania do wyroku skazującego.

W tej sytuacji zasadna była zmiana zaskarżonego wyroku i warunkowe umorzenie wobec oskarżonego niniejszego postępowania, przy ustaleniu okresu próby na okres 1 roku. Wyznaczony okres próby winien wychowawczo wpłynąć na oskarżonego, służyć też będzie weryfikacji postawionej prognozy kryminologicznej. Dodatkowo zgodnie z treścią art. 67 § 3 kk za celowe należało uznać nałożenie na oskarżonego obowiązku zapłaty świadczenia pieniężnego w kwocie 200 zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej, co z kolei uzmysłowi oskarżonemu, iż tego rodzaju przestępcze zachowanie musi pociągać za sobą określone dolegliwości o charakterze finansowym.

O opłatach za obie instancje orzeczono na podstawie art. 7 ustawy o opłatach w sprawach karnych z dnia 23 czerwca 1973 r. (Dz. U. Nr 49, poz. 223 z 83 r. z późn. zm.).

Z powyższych względów Sąd Okręgowy na podstawie art. 437 § 1 i 2 kpk i art. 456 kpk orzekł jak w wyroku.